GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 103. 27. Czerwca 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytanii a.

Na sessyi Izby wyższey dnia 28. Maia była mowa o zniesieniu nieczynnych urzędów. Hrabia Grosvenor przytoczył mnóstwo takich urzędów. Młodszy Lord Admiralicyi (rzekł on), którym ia sam w młodych latach byłem, nic więcey nie miał do czynienia, oprócz podpisania nazwiska swoiego.

Margrabia Landsdowne twierdził, iż to ieszcze potrzebuie rozstrzygnienia, czyli takie urzędy są przyzwoitą nagrodą zasług. W iednym Wydziale zmnieyszono wydatki 70 tysiącami funt. szterl., a w drugim powiększono ie 200,000. Można więc śmiało twierdzić, iż sami tylko Ministrewie są przyzwoitymi sędziami przedsięwziąć się maiącey oszczędności. Lud dosyć długo cierpiał; ięczy pod ciężkiem brzemieniem, i spodziewa się ulgi, a iednak ucisk nie ustaie; owszem ci, którzy maią władzę, opływaiąc w zbytkach, patrzą z szyderskim uśmiechem na nędzę Kraiu. Burzą się namiętności; widzać iuż ślady, że Lud poznaie, iak się łudził; szczęściem wierzy ieszcze w wypłacalność banku.

Hrabia Herrowby: Sami tylko Ministrowie mogą rozstrzygać o zniesieniu urzędów. Wzmianka o nieczynnych urzędach i łudzeniu Ludu iest sposobem mówienia, który przytłumić należy, i przeciwko któremu tak tu, iako i we wszystkich Kraiach wypada użyć środków przymusu, ażeby zniknął szał rewolucyyny, i ażeby Lud do spokoyności i milczącego posłuszeństwa powrócił.

Margrabia Buckingham twierdził, iż oddanie urzędów i pensyi pod wyrok Ministrów sprzeciwia się Konstytucyi. Wniosek atoli przeciwko nieczynnym urzędom większością 62 kresek przeciw 24 odrzucono.

Na sessyi Izby niższey P. Baring sądził, iż Kanclerz skarbowy zanadto rachował dochody kraiowe. Już dochód z ceł znacznie się zmnieyszył. Myli się Kanclerz skarbowy; powinienby raczey zmnieyszyć wydatki, zwłaszcza, iż woyny morskiey nie prowadzono, a lądową iedno zwycięztwo zakończyło.

Odpowiedział Kanclerz skarbowy: Powtarzam po 5oty raz, iż etat tegoroczny długo trwać nie będzie.

P. Tierney rzekł: A ia także 5oty raz powtarzam, iż nie bardzo wierzę wprowadzeniu znaczney oszczędności. Prawi nam Kanclerz o kwitnącym stanie Kraiu, który bynaymniey nie iest takim; wie Kanclerz bardzo dobrze, iż proiektowane dochody nie weydą do Skarbu. Handel upadł i cały Kray cierpi. Czyliżby ieszcze podatki woienne uchwalić chciano, któreby Kray do powstania zniewoliły?

Na wniosek Pana Brougham zezwolił Kanclerz skarbowy, ażeby wszystkie papiery tyczące się opłaty od dochodów spalono. Zachowaią się iednak kopiie z opuszczeniem nazwisk, tak, iż gdyby tę opłatę kiedy przywrócić chciano, znalezionoby tylko to, co się tycze iey urządzenia.

P. Hammersley namienił o pożyczce, którą Austrya zaciągnęła w Anglii, a która podług teraźnieyszey ceny papierów skarbowych wynosi 14 millionów funtów szterl., oprócz prowizyi. Od roku 1797 nie było o tem mowy. Stan Austryi nie pozwalał nam naprzykrzać się przypominaniem tego długu. Lecz dziś, kiedy Austrya ma pomyślnieyszy widok, niż dawniey, nie wypada nam zapominać o tey pożyczce. Wnoszę więc, ażeby prosić Xięcia Rejenta o rozpoczęcie w tey mierze układów z Austryą.

Odpowiedział Lord Castlereagh: Nie chcę twierdzić, iż ten dług przepadł, lecz w teraźnieyszym czasie nie można się domagać wypłaty iego.

Kanclerz skarbowy dodał: Papierowe pieniądze Austryackie tracą dziś 80 na sto; trzeba więc poczekać, dopóki się stan skarbowy Austryi nie polepszy, a wtenczas zobaczemy, co rzetelność tamecznego Rządu uczynić mu każe.

P. Law oświadczył: Austrya ma 400 millionów długu, a wszelako iest tak znaczną dla utrzymania równowagi w Europie, iż polityka nasza wyciągałaby raczey dać iey w potrzebie więcey ieszcze pinniędzy, aniżeli domagać się zwrotu tego, co wzięła.

)(

P. Brougham sądził, iż ieśliby nie można domagać się oddania całego kapitału, tedy przynaymniey połowy iego, i zamiast prowizyi żądać co rok wypłaty 150,000 funtów szterl., bo trzeba iakiś uczynić porachunek i przyiacielską ugodę. — Odrzucono wniosek P. Hammersley większością 48 kresek przeciw 16.

Odbyły się ieszcze w Parlamencie obrady względem bilu tyczącego się cudzoziemców. P. Abercrombie rzekł: Uważam ten bil za owoc taynego związku Lorda Castlereagh z Ministrami zagranicznymi. Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie! Staiemy się przezeń sługami policyynemi obcych Rządów; winszuię tego nowego zaszczytu, który nam pokóy zacnego Lorda ziednał.

Odpowiedział Lord Castlereagh: Bil ten trwać będzie do Lipca 1818 r. W miesiącu Listopadzie 1818 przypada czas ustąpienia z twierdz Francuzkich, a wtedy zobaczy Parlament, czyli i dopóki ten bil ieszcze trwać może. — Przyięto potém bil wspomniony.

Francya.

Rozporządzenie Królewskie znosi utworzoną niedawno jeneralną Administracyę spraw religiynych. Polecono iednakże Arcy-Biskupowi Remskiemu (*Rheims*), W. Jałmużnikowi Króla, aby proponował J. K. Mci owych, których do Arcybiskupstw, Biskupstw i innych stopni duchownych sądzi nayzdatnieyszymi, oraz, aby rozdawał sam wolne w Seminaryach mieysca. Reszta należącey do byłego Ministerium religiynego władzy, powraca do Ministerium spraw wewnętrznych.

Według naynowszych wiadomości z Marsylii, wysiadła Xiężna Berry po odbytey kwarantannie na ląd, i przyiechała d. 30. Maia do Marsylii, gdzie ze wszystkiemi zwykłemi obrzędami, nadzwyczaynemu Ambassadorowi Francuzkiemu uroczyście oddaną została. Dnia 8. Czerwca spodziewaną była w Lugdunie; tam zabawi d. 9., nocować będzie d. 10. w Roanne, d. 11. w Moulins, d. 12. w Nevers, d. 13. w Briare, a d. 14. w Fontainebleau.

Lord Wellington przybył d. 6. Czerwca do Paryża.

Niektóre gazety Londyńskie i Bonapartowskie dzienniki utrzymywały, inne zaś gazety pilnie powtarzały, że liczba osób na mocy ustawy z dnia 29. Października z. r. aresztowanych, dosięga Ośmiudziesiąt Tysięcy. Z iednego urzędowego rapportu pokazuie się, że liczba aresztowanych w skutku pomienioney ustawy osób, nie wynosiła nigdy więcey iak 1163, z których teraz tylko ieszcze 127 w areszcie pozostało.

Z Lille donoszą, że w woysku Francuzkiem wydane są rozkazy względem uzupełnienia korpusów inżynierskich. Pracuią także nad przywróceniem do dawnego stanu wóycistwa amunicyynego, które w ostatnich wyprawach woiennych, osobliwie r. 1815. nadzwyczaynie ucierpiało. Gwardya Królewska ma bydź pomnożoną, iak mówią, do 24000 ludzi.

Hiszpaniia.

Rozkaz Królewski z dnia 4. Maia zaleca Kapitanom jeneralnym, osobliwie owym na granicach Pireneów, ścisłe zachowywanie przepisów względem paszportów wydanych. Kto należytego nie ma paszportu, albo go należycie nie okaże, ma bydź aresztowanym i za granicę oddalonym. — Stracone ostatnim razem w Madrycie osoby, miały utrzymywać związki z emigrantami Hiszpańskimi we Francyi południowéy, a nawet i w Paryżu.

Portugaliia i Brazyliia.

Według doniesień z Londynu pod dniem 5. Czerwca, Królowa Portugalska umarła dnia 20. Marca w Rio-Janeiro, a Xiążę Rejent iey syn został Królem. Wiadomość tę przywiozła fregata Indefatigable, która dnia 1. Czerwca zawinęła do Portsmouth z Rio-Janeiro, z kąd dnia 2. Kwietnia wypłynęła. Zmarła Królowa urodziła się d. 17. Grudnia 1734 r.; dnia 6. Czerwca 1760 weszła w związek małżeński z Królem Don Pedro III, który w roku 1786 umarł. Wiadomo, iż oddawna cierpiała pomieszanie zmysłów, i dla tego syn iey obiął Rejencyę. Monarcha skończył dnia 13. Maia 49 lat. — Liczne woysko Portugalskie posłano z Rio-Janeiro na granicę, dla powściągnienia napadów buntowników z Bucnos-Ayres.

Wielu Hiszpanów wynosi się teraz do Portugalii.

Włochy.

Dziennik Rzymski (Diario Romano) z dnia 5. Czerwca donosi, że nadzwyczayny Poseł Ces. Austryacki i W. Xięstwa Toskańskiego, oraz pełnomocny Minister przy Dworze Papiezkim, Kawaler Lebzeltern, podał Jego Swiątobliwości odwołanie swoie, udaiąc się w tymże samym charakterze do Ces. Rossyyskiego

Dworu do **Petersburga**. Tymczasem, zanim Jego C. K. Apostolska Mość innego Posła przy Stolicy S. ustanowi, przybył do Rzymu Ces Austryacki Poseł przy Dworze W. Xięcia Toskańskiego, Hrabia Antoni de Appony, dla obięcia interessów. Chciał przez to (dodaie dziennik Rzymski) N. Cesarz Austryacki okazać, iak wielce ceni ściśle stosunki, które szczęśliwym trafem między obiema zachodzą Państwy, i iak wiele J. C. K. Mości na tém zależy, żeby ani na chwilę przerwanymi nie były.

Kawaler Lebzeltern przedstawił d. 4. Czerwca z rana Hrabiego Apponiego Oycu S. i Jego Eminencyi Kardynałowi-Sekretarzowi Stanu.

N i e m c y.

Oto iest (*przyrzeczone w przeszłym Nrze Gazety naszey*) napomnienie byłych Xiążąt i Hrabiow Rzeszy Niemieckiey, a teraz Poddanych Króla Jmci Wirtemberskiego:

Dehortatorium. N. Krol otrzymał niewątpliwe dowody, że niektórzy z podległych Jego Król. Mości dawnieyszych Xiążąt i Hrabiow Rzeszy, nie tylko pomiędy sobą i z postronnemi, dawniey bezpośredniemi Członkami Rzeszy, w przeciwny poddańczym swoim stosunkom weszli związek, ale też, że podali rekurs do obcych Dworow, i pokusili się o uzyskanie wpływu onychże do oznaczenia ich kraiowo-prawnych stosunków, nie pamiętaiąc na węzeł poddaństwa złożonym hołdem zaprzysiężony, i naynowszemi traktatami z naywiększemi Europy Mocarstwy uznany. Ponieważ zaś każde Poddanego pokuszenie się o uzyskanie wpływu Rządow obcych do wewnętrznych spraw Kraiu iest zbrodnią, we wszelkich dobrze urządzonych Państwach w wysokim stopniu karze podpadaiącą, zatem i owo usiłowanie podległych, dawnieyszych Rzeszy Stanow, bądź przez iednego z nich lub więcey w związku zostaiących, u obcych Mocarstw poiedynczych, lub u sprzymierzonych udzielnych Panuiących czynione, nie inaczéy, tylko za zbrodnię przeciwko Państwu poczytane bydź musi, która podług praw surowości karaną bydź powinna. Zachowuiąc więc sobie N. Król przekazanie owych bezprawnych czynności co do sprawców i nayczynnieyszych współuczestników, sądowym Władzom, dla dochodzenia i wydania podług praw ustanowionych sądowego wyroku, raczył podpisaney Władzy naywyższey dać rozkaz, aby Panu N. N. zdawna trwaiący zakaz, wzbraniaiący pod karą każdemu Poddanemu w iakieykolwiek bądź okoliczności tyczącey się stosunków iego poddaństwa, do obcych udawać się Dworów, wyraźnie na pamięć przywołać, z tą pogróżką: że w razie przekroczenia, oprócz zasłużoney natenczas zaostrzoney kary, bezwzględna sekwestracya wszelkich, nieposłusznemu należących, w Królewskich Kraiach znayduiących się maiętności, tem pewniey nastąpi, ile że Jego Król. Mość dawnieyszym Rzeszy Stanom wszystko to nayuroczyściey i powtórnie przyrzekł, co tylko zawsze spodziewać się mogły. Podpisany, tymczasowy Naczelnik Departementu Spraw wewnętrznych, dopełniaiąc ninieyszem tego naywyższego rozkazu, uprasza Pana N.N. o niezwłoczne przesłanie mu rewersu, że to uwiadomienie istotnie otrzymał. W Sztutgardzie d. 20. Kwietnia 1816. Król. Ministerium spraw wewnętrznych.
(Podpis) Radca tayny **Otto**.

P r u s y.

Jedno z pism publicznych zawiera następuiący artykuł od Niższego Renu pod d. 20. Maia: „Zaczęła się u nas Administracya kształtem zasad Pruskich, lecz w sądownictwie trwa ieszcze kodex Napoleona. Wydaie się to bardzo przeciwnie, że różne Prowincye iednegoż Państwa rządzone są dwoma prawodawstwy, tworzącemi w całym swym duchu i źródle wyraźną sprzeczność. W Prowincyach dawnieyszych przywrócone iuż dawno Pruskie ustawy cywilne, w innych wciąż ieszcze ważnem iest Bonapartego prawo. Z tąd wynikaią wszędzie dziwaczne i warte zastanowienia sprzeczności. W iedney Prowincyi, gdzie Francuzkie trwa prawo, schwytaną została banda złoczyńców, którzy w Prowincyi, gdzie iest prawo Pruskie, zbrodnie popełnili. Izba Trybunału pierwszey, oświadczyła się niewłaściwą i odesłała winowayców do Trybunału drugiey Prowincyi; ten zaś nie przyiął ich, ale na powrót odesłał, dodaiąc, że jurysdykcya tam iest właściwą, gdzie zbrodniarze schwytani. Tymczasem wyrok Izby Trybunału nabył mocy prawa, którego rzeczona Izba żadnym sposobem nadwerężyć nie mogła. Formalność żadney do wybrnienia nie podaie drogi, zatém potrzeba będzie zasady praw zgwałcić."

Merkury czuwaiący (Mercure surveillant) donosił niedawno pod artykułem z Koblencu d. 1. Maia, że Hrabia Gneisenau żądał uwolnienia od służby i otrzymał ie; że obawiaią się, aby Xiążę Blücher żądanego iuż trzy razy uwolnienia od służby nie otrzymał, a Pruski Kanclerz Stanu Xiążę Har-

)(2

denberg nie uchylił się od interessów. Pruski ieden Officer, F. M. N** uznał wszystkie te wiadomości w późnieyszym Nrze Merkurego czuwaiącego za śmieszne, przydawszy między innemi następuiące sprostowanie.

„Sławny Hrabia Gneisenau nie był Adjutantem Xięcia Blüchera. Będąc ieszcze r. 1805go Pułkownikiem (Majorem i Dowodcą lekkiego bataliionu piechoty) wielką sobie ziednał wziętość iako Żołnierz i Uczony. Piękna iego obrona twierdzy Kolberga w 1806 roku, należy między naywiększe czyny woienne. Twierdza ta z naywiększą oblężona zaiadłością, była nie do podbicia. Nie ieden Wódz wielki byłby iuż sobie do tak dzielnego odporu szczęścia winszował; lecz Gneisenau sam z siebie byłby niekontent, gdyby daleko więcey ieszcze był nie dopiął. Czynił częste, straszne nieprzyiaciołom wycieczki, a przez to udało mu się różne korpusy Szylla, który Xięcia Pless w Szląsku posiłkował, ze strony brzegów wschodniego morza nieustannie bronią i amunicyą opatrywać i wspierać. Przez ten, dla nieprzyiacielskich dowozów i oddziałów tak niebezpieczny związek, uskutecznioną została wymiana Xięcia Blüchera za schwytanego o mil 20 od Kolberga Xięcia Belluno. Straszny ten związek, połączony z planem Narodu powstania w massie w tyle Francuzkiego woyska, byłby może zrządził wypadki nad Bereziną o 6 lat wcześniey nad brzegami Niemna i Wisły, gdyby zamiast zawarcia pokoiu po bitwie Frydlandskiey, przyiętem zostało systema nowego Fabiusza, sławnego owego starca, którego rostropne przedsięwzięcia w roku 1812tym Rossyę uratowały. Roku 1813 i 1814 był Gneisenau Naczelnikiem jeneralnego Sztabu, i wszystkiemi związkowemi sprężynami bardzo zręcznie kierował. Wiadomo całey Europie, iaki miał udział w szczęśliwych wypadkach r. 1815, gdzie zniszczenia woyska Francuzkiego dokonał. Teraz iest naczelnym Dowodcą czynnego woyska N. Króla Pruskiego, a główną kwaterę ma w Koblencu, z kąd ów artykuł ma bydź datowanym, gdzie iednak dobrze iest wiadomo, że Hrabia Gneisenau, Jenerał piechoty, aż do tey godziny wielce iest czynnym i znakomite w woysku i zaufania Królewskiem mieysce zaymuie." (Pomimo tego zapewnia przecież Merkury czuwaiący, że mu dopiero 29. Maia znowu doniesiono, iż P. Jenerał Hrabia Gneisenau otrzymał dymissyę.)

Pisma publiczne donoszą, że do Berlina przyiechało kilkunastu Szwedów znakomitego stopnia, którzy Oyczyznę swoią opuścili. Jest między nimi Baron Fryderyk Rauth, któremu odebrano w Szwecyi klucz szambelański i order miecza. (Inni, mniey znani emigranci Szwedzcy, przyiechali do Kopenhagi.) Ani Hamburskie, ni też Duńskie gazety nie daią w tym punkcie żadnego obiaśnienia.

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z dnia 22. Czerwca zawieraią następuiący artykuł z Warszawy:

We Czwartek dnia 20. b. m. obchodzono tu święto narodowe, rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego i wykonania przysięgi N. Cesarzowi Alexandrowi, iako Królowi Polskiemu, a razem sprawcy tego pożądanego od Polaków dzieła. Obchód ten uczynił J. C. Mość W. Xiążę Konstanty, Wódz naczelny woyska naszego, iak naywspanialszym. Na środku dziedzińca pałacu zwanego Saskim wzniesiono z rozkazu iego ołtarz pod odkrytym namiotem, który 16 bataliionów liniiowey piechoty Polskiey, a 2 gwardyi także Polskiey w iak naypięknieyszym szyku otaczały; po przyległych ulicach stała artylerya i iazda Polska. O wyznaczoney godzinie wyszła Msza do tego ołtarza, miana po biskupiu przez JW. JX. Gołaszewskiego Biskupa Wigierskiego, Senatora, otoczonego licznem Duchowieństwem, podczas którey J. C. Mość W. Xiążę Konstanty okazał się ciągle w postawie, iakiey ta wielka ofiara wymaga, a którą stał się dla wszystkich buduiącym przykładem. Po Mszy zaśpiewał Biskup Te Deum, i natychmiast odezwały się działa, postawione na mieyscu zwanem Nassauskie. Gdy się obrządek religiyny, maiący za cel złożenie Panu Zastępów podziękowania za dokonane przez Cesarza i Króla dzieło wskrzeszenia Królestwa Polskiego, i zasłanie do Niego modłów za szczęśliwe i długie panowanie tego wielkiego i dobroczynnego Monarchy, ukończył, ciągnęło całe woysko przed J. C. Mością w prześlicznym porządku i zadziwiaiącey wszystkich postawie, które winno staraniu i pracy niezmordowanego Wodza swoiego. Słowem, był to obrządek ieden z naywspanialszych, i parada woyskowa iedna z naypięknieyszych, na których były wszystkie Władze publiczne, począwszy od Namiestnika Królewskiego, któremu J. C. Mość przy rozpoczynaiącem się ciągnieniu woyska cześć oddał. Liczne grono płci piękney napełniało okna pałacu Saskiego, łącząc ze wszystkiemi swe uczucia, iakie wzbudał cały obrządek. Wieczorem, było na teatrze narodowym bezpłatne widowisko, i całe miasto oświecone.